



Tomasz Kalinowski  
Maciej Tarkowski  
Przemysław Susmarski

## **Środkowopomorskie - 17. województwem Polski? Ocena IBnGR**

Kwestia powołania 17. województwa Polski – środkowopomorskiego ponownie wzbudza kontrowersje na geograficznym Pomorzu. Im bliżej jego centrum, tym poparcie tej idei jest większe, im dalej na wschód i zachód Pomorza – tym mniejsze. W debacie dotyczącej ewentualnego powołania kolejnego województwa dominują emocje, mniej jest głosów chłodno ukazujących społeczno-ekonomiczne konsekwencje takiego faktu. Podejścia takiego brak jest również w najważniejszym dokumencie, jakim jest niewątpliwie Projekt Obywatelski Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Koszalin-Słupsk, którego celem jest utworzenie województwa środkowopomorskiego. W projekcie tym czytamy, że „[...] W sumie dla Pomorza Środkowego był to więc okres degradacji i rozbioru, funkcjonowania reformy która nie sprawdziła się i jest wątpliwe by kiedykolwiek się sprawdziła. W teraźniejszym układzie administracyjnym ludność Pomorza Środkowego, traktowana przedmiotowo, pozostaje bez żadnych szans rozwojowych”.

Zdaniem Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową w Gdańsku (IBnGR) diagnoza ta jest emocjonalnie ostra i powierzchowna. W swojej dalszej części zbyt słabo uwzględnia ona podstawowe elementy oceny potencjału społeczno-ekonomicznego 17. województwa. Projekt nadmiernie rozbudził nadzieje części elektoratu, ukrywając ewidentną słabość potencjału tej ewentualnej nowej jednostki administracyjnej na mapie Polski, ferując jednocześnie wyjątkowo krytyczną ocenę całej reformy. Zarówno sam Projekt Obywatelski, jak i zamieszczone do niego załączniki nie dają

odpowiedzi na podstawowe pytania o potencjał i pozycję negocjacyjną nowego województwa.

Dla porządku rozpocznijmy od elementarnych faktów. W skład województwa środkowopomorskiego miałyby wchodzić następujące powiaty<sup>1</sup>: Koszalin (m), koszaliński (z), Słupsk (m), słupski (z), szczecinecki, kołobrzeski, bytowski, złotowski, lęborski, drawski, sławieński, człuchowski, wałecki, świdwiński i białogardzki. Łącznie 15 powiatów, które dziś wchodzi w skład 3 województw – zachodniopomorskiego, pomorskiego i wielkopolskiego. Znaczna część powierzchni Środkowopomorskiego obejmowałaby fragment dzisiejszego województwa zachodniopomorskiego. Należy zwrócić uwagę, że taka konstrukcja byłaby prostym połączeniem dzisiejszych podregionów - koszalińskiego, słupskiego (bez powiatu chojnickiego) oraz jednego powiatu Wielkopolski. Nietrudno też zgadnąć, że największe poparcie dla utworzenia województwa środkowopomorskiego artykułowane jest w podregionie koszalińskim. Uzasadnienie to jest dobrze znane z przemówień sejmowych. Zupełnie inaczej sytuacja wygląda w podregionie słupskim. W sprawie tej oficjalny głos zabrało bardzo wpływowe Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskiego, którego zarząd w 2004 roku stwierdził, że „działania te doprowadziłyby do podziału obszarów zamieszkałych od wieków przez Kaszubów, połączonych silnymi więzami etnicznymi, językowymi, kulturowymi, historycznymi i gospodarczymi. Przeprowadzenie nowych podziałów administracyjnych na tym obszarze spowodowałoby powrót do sytuacji anormalnej, nie do zaakceptowania przez społeczność kaszubską”.

To pierwsza poważna sprzeczność interesów. Politycy, z wyjątkiem działaczy Samoobrony i PSL, unikają zajęcia jasnego stanowiska, akcentując z jednej strony doniosłość inicjatywy obywatelskiej, za którą stoi 140 tys. i którą trudno byłoby zlekceważyć oraz wyrażając zadowolenie z dumy polityków z własnego regionu. Przypominają oni jednocześnie, że osiągnięty przed laty kompromis między wariantem 8-12 a 25 województw sprawdza się i nie powinno się go naruszać, bo może ruszyć fala kolejnych ambicji regionalnych polityków, przekreślająca osiągnięty już mądry kompromis.

---

<sup>1</sup> Według założeń Projektu Obywatelskiego. Pojawiały się też drobne terytorialne odstępstwa od Projektu. Dla uproszczenia i bez większego ryzyka dla logiki całości obliczeń przyjmujemy tu wersję pierwotną, zgłoszoną w Projekcie.

Z punktu widzenia ewentualnej operacji sprawą kluczową, naszym zdaniem, jest przyszły potencjał województwa środkowopomorskiego oraz jego miejsce na gospodarczej mapie Polski i UE. Nie bez znaczenia jest również koszt operacji dla nas wszystkich (tanie państwo) oraz skala uszczerbku lub korzyści dla aktualnych województw.

Województwo środkowopomorskie, w proponowanym kształcie, miałyby powierzchnię niecałych 19 tys. km<sup>2</sup> i według danych z 2004 r. zamieszkiwane byłoby przez ok. 1,05 mln osób<sup>2</sup>. Pod względem powierzchni stanowiłoby więc region przeciętny (7 miejsce na 17 województw), ale zamieszkiwany przez nieliczną populację (16 miejsce na 17 województw). Z punktu widzenia znaczenia regionu, jak i jego możliwości rozwoju bardzo ważną rolę odgrywa oczywiście liczba ludności, która determinuje wielkość rynku zbytu, rynku pracy czy bazy podatkowej. Utworzenie województwa środkowopomorskiego wprowadziłoby w miejsce dwóch regionów o przeciętnej liczbie mieszkańców, jakimi są województwa pomorskie (7 miejsce na 16 województw) i zachodniopomorskie (11 miejsce na 16 województw), trzy nowe jednostki terytorialne o znacznie mniejszej liczbie ludności. Najmniej mieszkańców straciłoby województwo pomorskie. Z obecnych 2,2 mln mieszkańców pozostałoby ok. 1,8 mln. Oznaczałoby to spadek o ok. 18 proc. i przesunięcie w dół listy rankingowej województw z 7 na 10 miejsce. Znacznie większy ubytek mieszkańców dotyczyłby województwa zachodniopomorskiego, które obecnie liczy ok. 1,7 mln ludności, a po zmianie granicy zamieszkiwane byłoby jedynie przez ok. 1,1 mln osób. Spadek wynosiłby aż ok. 35 proc. Omawiany region spadłby w efekcie z 11 na 14 miejsce w rankingu województw pod względem liczby mieszkańców. Utworzenie województwa środkowopomorskiego doprowadziłoby zatem do sytuacji, w której na całym Pomorzu istniałoby jedno województwo o przeciętnej wielkości (pomorskie) i dwa województwa małe (środkowopomorskie i zachodniopomorskie).

Pozostając przy kwestiach wielkości regionów i liczby ich mieszkańców, nie sposób nie zwrócić uwagi na skrajnie niską gęstość zaludnienia, jaka cechowałaby Środkowopomorskie. Wynosiłaby ona jedynie 56 osób na km<sup>2</sup>, co przy przeciętnej dla Polski wynoszącej 122 osoby na km<sup>2</sup> stawiałoby województwo

---

<sup>2</sup> Wszystkie dane dotyczące nowego województwa podawane są według tabeli, dołączonej do tekstu.

środkowopomorskie na ostatnim miejscu wśród polskich regionów. Wbrew pozorom, gęstość zaludnienia jest istotnym czynnikiem warunkującym możliwości rozwoju regionu. Niska gęstość zaludnienia ogranicza rozmiar zarówno rynków pracy, jak i zbytu. Na tego typu obszarach jednostkowe koszty budowy wszelkiej infrastruktury sieciowej są wysokie, a dostęp do usług utrudniony. Ograniczony rynek tak zbytu, jak i pracy stanowi również poważną barierę dla większych inwestycji. Splot wymienionych czynników powoduje, że obszary słabo zaludnione cechują się z reguły gorszymi warunkami życia.

Złe warunki życia, jak i trudności na rynku pracy są częstym motywem migracji. Województwo środkowopomorskie należałoby do regionów o bardzo wysokim ujemnym saldzie migracji. Wg danych z 2004 r. wynosiłoby ono ok. -21 osób na 10 tys. mieszkańców, co stawiałoby region na przedostatnim miejscu wśród polskich województw. Odpływ ludności jest bardzo poważną barierą rozwoju. Nie tylko dlatego, że zmniejsza korzyści skali możliwe do zdyskontowania w danym regionie. Pamiętać należy o tym, że na migrację decydują się z reguły ludzie najbardziej aktywni, wykazujący się inicjatywą, często młodzi i stosunkowo dobrze wykształceni. Są to osoby niezwykle cenne z punktu widzenia rozwoju gospodarki. Ich odpływ hamuje wzrost jakości kapitału ludzkiego, który jest podstawowym czynnikiem rozwoju regionalnego.

Utworzenie województwa środkowopomorskiego, cechującego się bardzo niską gęstością zaludnienia i głębokim ujemnym saldem migracji, statystycznie poprawiłoby wartości tych dwóch wskaźników zarówno w przypadku województwa pomorskiego, jak i zachodniopomorskiego. Zmniejszone Pomorskie zajmowałoby w rankingu regionów trzecie miejsce pod względem gęstości zaludnienia i drugie pod względem salda migracji. Województwo zachodniopomorskie zajmowałoby zaś odpowiednio dwunaste i piąte miejsce w omawianych rankingach. Wpływ utworzenia nowego regionu na sytuację województwa wielkopolskiego byłby znikomy.

Podobnie jak w przypadku sytuacji ludnościowej, poziom rozwoju gospodarczego obszarów, mających wejść w skład województwa środkowopomorskiego trudno również określić jako zadowalający. Wartość produktu krajowego brutto (PKB) ogółem wytwarzanego w potencjalnym województwie środkowopomorskim, wg

danych z 2003 r., wynosiłoby niecałe 18 mld zł, co stawiałoby region na ostatnim miejscu wśród polskich województw. Województwo, którego zaludnienie oraz potencjał ekonomiczny znajdowałyby się na szarym końcu, nie miałyby odpowiedniej pozycji negocjacyjnej zarówno wewnątrz kraju, jak i na forum UE. Wartość PKB ogółem okrojonego województwa pomorskiego spadłaby o 14 proc. do poziomu 39 mld zł. Spadek w województwie zachodniopomorskim sięgałby aż 30 proc. W okrojonym regionie PKB ogółem wynosiłoby 24 mld zł. Zmiany wartości PKB pokazują również, że skutkiem utworzenia województwa środkowopomorskiego byłoby osłabienie i tak przeciętnych dwóch województw oraz powołanie trzeciego, które byłoby najslabsze w Polsce. Biorąc z kolei pod uwagę wartość najbardziej syntetycznego wskaźnika rozwoju gospodarczego – wielkości PKB na mieszkańca – należy stwierdzić, że województwo środkowopomorskie znalazłoby się na 12 miejscu wśród 17 regionów, a więc w pobliżu granicy oddzielającej regiony przeciętne od słabo rozwiniętych.

Mimo niezbyt wysokiego poziomu PKB na mieszkańca obszary mające wejść w skład województwa środkowopomorskiego cechują się stosunkowo korzystną strukturą pracujących. Udział rolnictwa w tej strukturze stanowi tam zaledwie 17 proc., co przy przeciętnej dla Polski wynoszącej blisko 22 proc. jest rezultatem dobrym. Z kolei udział pracujących w usługach rynkowych wynoszący ok. 25 proc. nie odbiega istotnie od przeciętnej dla kraju. Bardzo wysoki odsetek stanowią natomiast pracujący w usługach nierynkowych (administracja publiczna, szkolnictwo, ochrona zdrowia). Wynosząc blisko 27 proc., stawiałby region na drugim miejscu wśród polskich województw.

Należy jednak zauważyć, że przekształcenia strukturalne jakie miały miejsce na terenach potencjalnego nowego województwa, jak i w innych regionach położonych w zachodniej i północnej Polsce, były w mniejszym stopniu efektem dynamicznego rozwoju sektora usług, a w większym – efektem likwidacji tysięcy miejsc pracy w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Tym samym statystycznie korzystnej strukturze pracujących na omawianym obszarze towarzyszy bardzo wysoka stopa bezrobocia. Województwo środkowopomorskie byłoby pod tym względem niechlubnym rekordzistą. Według danych z 2004 r. stopa bezrobocia w regionie przekraczałaby 31 proc.

Potencjalne województwo środkowopomorskie cechowałoby się również nie najlepszą sytuacją w zakresie wartości brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach na pracującego. W omawianym regionie wartość tego wskaźnika wynosiłaby 74 tys. zł na pracującego przy przeciętnej dla Polski nieznacznie przekraczającej 100 tys. zł, co plasowałoby obszar na 12 miejscu w rankingu województw.

Utworzenie województwa środkowopomorskiego spowodowałoby statystyczną poprawę sytuacji gospodarczej okrojonych województw: pomorskiego i zachodniopomorskiego. Poprawa ta objawiałaby się głównie wzrostem poziomu PKB na mieszkańca i spadkiem stopy bezrobocia, choć wzrost poziomu PKB nie byłby na tyle duży, aby zmienić pozycje obydwu regionów w rankingu województw. Zmiany w przebiegu granic województwa wielkopolskiego nie wpłynęłyby w żaden istotny sposób na poziom omawianych wskaźników tego województwa.

Pochodną sytuacji gospodarczej regionów są dochody własne samorządów terytorialnych. Biorąc pod uwagę szczebel gminny, na który przypada największa część dochodów własnych samorządów, należy stwierdzić, że obszary potencjalnego województwa środkowopomorskiego cechują się przeciętną sytuacją. Nowe województwo znalazłoby się na ósmym miejscu w rankingu województw pod względem dochodów własnych samorządów gminnych na mieszkańca. Biorąc pod uwagę dochody ogółem budżetów gminnych w przeliczeniu na mieszkańca, region zająłby dość wysoką, piątą lokatę. Utworzenie województwa środkowopomorskiego nie wpłynęłoby na istotne zmiany poziomu dochodów samorządów gminnych, w przeliczeniu na mieszkańca, w sąsiednich województwach – pomorskim, zachodniopomorskim i wielkopolskim.

Jak pokazuje analiza podstawowych wskaźników rozwoju społeczno-gospodarczego, sytuacja obszarów mogących potencjalnie tworzyć województwo środkowopomorskie nie jest jednoznacznie zła. Podstawową barierą rozwoju tych obszarów jest bardzo niska, jak na polskie warunki, gęstość zaludnienia oraz brak dużych ośrodków miejskich rangi ponadregionalnej. Istniejące w takich warunkach wysokie bezrobocie jest trudne do zmniejszenia i hamuje rozwój omawianego obszaru. Z drugiej strony potencjalne województwo środkowopomorskie cechowałoby się przeciętną strukturą gospodarczą, poziomem PKB na mieszkańca przewyższającym pięć najslabszych

polskich regionów, stosunkowo wysokim poziomem dochodów samorządów gminnych na mieszkańca i wysokim poziomem przedsiębiorczości. Podstawowy argument przemawiający na niekorzyść utworzenia województwa środkowopomorskiego nie wypływa jednak z analizy wskaźników mających charakter relatywny (wielkości przeliczonych na mieszkańca), a bierze się z sygnalizowanego już problemu wielkości tego regionu, jak i dwóch sąsiednich województw. Pomorze podzielone zostałoby między trzy stosunkowo małe województwa. Byłby to krok zaprzeczający idei reformy terytorialnej, której celem było stworzenie dużych i silnych regionów. Reforma ta została już nadwątlona w trakcie jej wprowadzania. Tworzenie kolejnych podobnych regionów pogłębiłoby tylko ten proces. Duże regiony dysponują większymi własnymi środkami finansowymi, co w sytuacji, kiedy większość pieniędzy przeznaczanych na finansowanie rozwoju regionalnego wydawanych jest zgodnie z procedurami funduszy strukturalnych UE, ułatwia realizację dużych projektów inwestycyjnych. Przeciw utworzeniu województwa środkowopomorskiego przemawia również chaos, jaki zapanowałby w całym procesie programowania rozwoju regionalnego dla okresu budżetowego 2007–2013. Żaden z dokumentów rządowych dotyczących finansowania rozwoju województw ze środków UE nie bierze pod uwagę istnienia 17 województw. Poza tym władze nowopowstałego regionu musiałyby w ścisłym ekspresowym tempie przygotować podstawowe dokumenty – chociażby strategię rozwoju.

Zgodnie z informacją Arkadiusza Czartoryskiego, sekretarza stanu w MSWiA, przedstawioną w czasie sejmowej debaty nad konsekwencjami powołania województwa środkowopomorskiego łączny koszt administracji wojewódzkiej na terenie obu istniejących województw wynosi 35,2 mln zł. W układzie z powołanym województwem środkowopomorskim miałyby on wynieść szacunkowo 65 mln (a więc dodatkowo 30 mln zł – „drogie” państwo). Należy jeszcze dodać, że konsekwencją wieloletniej rywalizacji Słupska i Koszalina na Pomorzu byłoby rozdzielenie funkcji „stołecznych” i umiejscowienie urzędu wojewódzkiego w Koszalinie, natomiast marszałkowskiego w Słupsku. Obywatel nowego województwa musiałby podróżować do obu „stolic”, urzędnicy – również. Nie dałoby się również wykluczyć sytuacji konfliktu między „frakcjami” słupską i koszalińską w nowej wojewódzkiej jednostce terytorialnej, stąd też i trwałość takiego rozwiązania może budzić wątpliwości. Zamysłem reformy administracyjnej państwa było utworzenie silnych regionów w

Polsce wokół aglomeracji o dużym potencjale społeczno-ekonomicznym, gdzie stolica byłaby pod wieloma względami klarownym centrum województwa. Tego warunku województwo śródkowopomorskie nie spełniłoby. Spełniłoby natomiast ambicje władzy regionalnych działaczy politycznych, ale czy w równej mierze też i obywateli?

Ciekawą kwestią byłaby zmiana poziomu atrakcyjności inwestycyjnej dla kapitału zagranicznego, która była przedmiotem badań IBnGR w 2005 roku. Trudno podać bezwzględne rangi tej atrakcyjności w ewentualnym nowym układzie, gdyż brak jest wszystkich danych, na podstawie których dokonano rankingu. Jednak na podstawie dostępnych danych obrazujących wewnątrzregionalne zróżnicowanie atrakcyjności w układzie województw i podregionów Polski, można stwierdzić ze znacznym prawdopodobieństwem, że województwo śródkowopomorskie znalazłoby się na 12-13 miejscu w skali 17 województw, natomiast nowe pomorskie podskoczyło o jedną do dwóch rang wyżej, a nowe zachodniopomorskie o jedną pozycję do góry. W ten sposób, jak to ujął jeden z samorządowców, oba dzisiejsze województwa pozbyłyby się „ciężkiego balastu”, poprawiając nieco własną, raczej przeciętną atrakcyjność inwestycyjną. Nowe podregiony województwa śródkowopomorskiego utrzymałyby zbliżoną pozycję w zakresie atrakcyjności inwestycyjnej dla działalności przemysłowej, usługowej i zaawansowanej technologicznie, pozostając każdorazowo w klasie atrakcyjności C, a w niektórych przypadkach na granicy C i D<sup>3</sup>.

Powołanie nowego województwa nie stanowi panaceum na oczywiste problemy społeczno-ekonomiczne środkowej części Pomorza. Jedyne rozwiązanie to aktywizacja istniejącego potencjału firm oraz przede wszystkim napływ nowych inwestycji krajowych i zagranicznych, które mogłyby uatrakcyjnić tę część Polski. One jak dotychczas pomijają ten fragment Pomorza. Wydaje się, że Środkowe Pomorze jest naturalnym zapleczem turystyczno-wypoczynkowo-sanatoryjnym Polski, a usługi takie z powodzeniem oferuje również gościom zagranicznym. Obok nowych usług inwestycje w te dziedziny mogłyby spowodować bardziej dynamiczny rozwój tych ziem. Niemalym atutem jest względna bliskość Niemiec, Skandynawii i

---

<sup>3</sup> Gdzie A to klasa najatrakcyjniejsza, D – najmniej atrakcyjna. W rankingu z 2005 roku oceny podregionów dokonano wyróżniając 39 podregionów (łącznie 6 największych miast Polski z otaczającymi je obszarami). Por. T. Kalinowski (red.), Atrakcyjność inwestycyjna województw i podregionów Polski 2005, IBnGR, Gdańsk 2005.

Rosji (eksklawa kalinigradzka, z której pochodzi część turystów), a więc stosunkowo bogatego zaplecza, którego pozbawione są inne ubogie województwa Polski. Taką ścieżkę rozwojową wybrał niemiecki kraj związkowy leżący podobnie po drugiej stronie Odry – Meklemburgia-Pomorze Przednie. Borykając się z podobnymi problemami jak Środkowe Pomorze, poczyniono szereg inwestycji w sektor turystyczny, który aktualnie przyciąga bogatą klientelę z południa Niemiec.

Do realizacji takiego planu potrzebne byłoby „udrożnienie” dostępności komunikacyjnej tego regionu. Nie bez znaczenia jest również wyposażenie w odpowiedni kapitał ludzki, który w dzisiejszych czasach przesądza o decyzji inwestycyjnej. Konieczny byłby więc rozwój regionalnych uczelni skupionych w Słupsku i Koszalinie. Decyzje administracyjne nie uczynią z Pomorza Środkowego regionu sukcesu, odpowiednia strategia rozwojowa poparta stosownymi inwestycjami - może. Zamiast więc koncentrować się na działaniu pierwszym, może warto byłoby pomyśleć i skanalizować energię na działanie drugie.

Autorzy są pracownikami Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową w Gdańsku.

Rok	Liczba województw	Miernik/wskaźnik	Pomorskie		Zachodniopomorskie		Wielkopolskie		Środkowopomorskie		Polska
			Wartość	Pozycja	Wartość	Pozycja	Wartość	Pozycja	Wartość	Pozycja	Wartość
2004	16	Powierzchnia [km <sup>2</sup> ]	18 293,0	8	22 896,0	5	29 826,0	2			312 685,0
	17		11 472,0	16	12 492,0	13	28 165,0	2	18 886,0	7	
2004	16	Liczba ludności [os.]	2 194 041,0	7	1 694 865,0	11	3 365 283,0	3			38 173 835,0
	17		1 807 301,0	10	1 101 344,0	14	3 296 748,0	3	1 048 796,0	16	
2004	16	Gęstość zaludnienia [os. na km <sup>2</sup> ]	119,9	6	74,0	13	112,8	9			122,1
	17		158,0	3	88,0	12	117,0	8	56,0	17	
2004	16	Saldo migracji [na 10 tys. mieszkańców]	8,7	3	-8,2	9	7,3	4			
	17		15,8	2	-3,2	5	8	4	-20,6	16	
2003	16	PKB [mln zł]	45 750,7	7	34 544,8	9	74 700,6	3			816 080,6
	17		39 374,9	8	23 998,4	11	73 686,3	3	17 936,4	17	
2003	16	PKB na mieszkańca [zł]	20 929,0	5	20 357,0	6	22 256,0	3			21 366,0
	17		21 787,0	5	23 998	6	22 351,0	3	17 102,0	12	
2004		Struktura pracujących									
	16	Rolnictwo [proc.]	12,2	14	12,4	12	21,8	8			21,9
	17		11,5	14	10,8	16	21,6	9	17,1	12	
	16	Przemysł [proc.]	31,3	6	30,3	8	34,5	3			29,2
	17		30,9	7	30,1	9	34,6	3	31,5	6	
	16	Usługi rynkowe [proc.]	31,5	2	29,8	3	25,5	8			26,9
17	32,9		2	31,6	3	25,7	8	24,5	10		
16	Usługi nierynkowe [proc.]	25,0	4	27,5	1	18,2	16			22,0	
17		24,6	5	27,5	1	18,2	17	26,7	2		
2004	16	Wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach na pracującego [tys. zł]	105,6	6	111,0	5	87,8	8			100,6
	17		114,2	6	122,3	3	88,5	8	74,3	12	
2004	16	Dochody własne budżetów gmin na mieszkańca [zł]	1 164,0	4	996,2	5	968,2	6			1 018,2
	17		1 217,8	2	1 029,7	5	974,7	6	907,6	8	
2004	16	Stopa bezrobocia rejestrowanego [proc.]	21,4	7	27,5	2	15,9	14			19,1
	17		19,2	10	24,9	4	15,9	14	31,3	1	

Źródło: dane i obliczenia własne IBnGR na podstawie następujących źródeł: Rocznik statystyczny województw 2005. GUS, Warszawa, 2005, Powiaty w Polsce 2005, GUS, Warszawa 2005, Produkt krajowy brutto. Rachunki regionalne 2003. GUS, Katowice 2005, Bank danych regionalnych, [www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl).